# KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 4 (16) Marca 1859 Roku. № 72. Jutro, Śtej Gertrudy Panny.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył Pannie Marji *Filipow*, córce Radcy Stanu *Filipow*, b. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego, która od lat dziecinnych uległa kalectwu, a doszła do pełnoletności za życia jeszcze ojca swojego, i przeto, w ścisłem zastosowaniu się do zasad Ustawy Emerytalnej z dnia 4 (16) Marca 1835 r. nie miałaby prawa do pensji dożywotniej, artykułem 23 dla dzieci kalek zapewnionej, przez wzgląd na jej sieroctwo i na nieuleczone choroby, pozbawiające ją wszelkiej możności utrzymania się z pracy rąk, pensję emerytalną dożywotnią, w stosunku $^1/_3$ połowy pensji jej ojca, po rs. 250 rocznie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył Michałowi *Alexandrowiczowi*, rodem z Królestwa Polskiego będącemu, który za przestępstwo polityczne zesłany był w 1852 r. do Syberji, i obecnie zostaje na służbie w Sądzie Gubernjalnym Tobolskim, powrócić na łono rodziny, z przypuszczeniem go do używania praw nadanych podobnym przestępcom NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 17 (29) Kwietnia 1857 r.

---

JO. Xiążę *Golicyn*, Rz: Radca Stanu, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Petersburga.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. L. *Gołębiewskiego*, b. Urzędnika pocztowego, a obecnie Emeryta; tudzież P. Kazimierza *Bielińskiego*, dym: Podpraporszczyka, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

*Dyrekcja Ubezpieczeń.*— W dniu 1 (13) Lutego dopełnionem zostało uroczyste otwarcie Kassy Oszczędności w mieście Piotrkowie; w tym celu Radca Dyrekcji Ubezpieczeń, Naczelnik Powiatu, Prezydent miasta Piotrkowa, z Urzędnikami biur swoich, wszystkie Cechy z chorągwiami, i licznie zebrana Publiczność, zgromadzili się w Kościele XX. *Pijarów* na uroczyste Nabożeństwo, gdzie JW. JX. Prałat *Świątkowski*, Proboszcz Piotrkowski, wystawił zgromadzonym cel Nabożeństwa oraz nowo otwierającej się Instytucji. Po ukończonem Nabożeństwie, zgromadzeni udali się do gmachu kollegjum Szkolnego, tu Radca Ubezpieczeń W. *Skoczyński*, przedstawił korzyści i dobrodziejstwa tej Instytucji, jak skrzętnością zebrane małe kwoty składając do Kassy Oszczędności, można sobie zabezpieczyć fundusz na starość, na wypadki kalectwa, choroby i rozmaite potrzeby, jak oszczędność stając się bodźcem do pracy, prowadzi do moralności, zapewnia zdrowie i byt lepszy, i dla tego zachęcał słuchaczy, aby z Instytucji tej, dobro ich samych szczególniej obchodzącej, korzystać starali się. W zakończeniu przystąpiono do zainstallowania Członków Rady Nadzorczej i Urzędników Kassowych, jak niemniej wyznaczenia dni w tygodniu do przyjmowania wniosków, wypowiedzeń i uskuteczniania wypłat, które to dnie zostały oznaczone na Niedzielę i Czwartek, mianowicie: w Niedzielę od godz: 2giej do 5ej po południu, a we Czwartek od 8ej z rana do 12ej w południe.—Prezes, Radca Tajny, w zastępstwie *Łempicki*. Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*.

Senior Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie, zawiadamia szanownych Współbraci, że pobór składek zaległych i bieżącej od Członków, w każdą Niedzielę i Święta uroczyste, zaraz po zwyczajnej Wotywie, w Kaplicy N. MARJI PANNY, oraz po Nabożeństwie Passyjnem, w przybocznej Zakrystji odbywa się; przyczem ma honor wezwać uproszone Osoby do zbierania dobrowolnych ofiar na pomnik dla ś. p. Leona *Nieprzeckiego* wystawić się miany, iżby takowe ofiary wraz z listą składkujących, w jak najkrótszym czasie do Kassy Zarządu tegoż Arcy-Bractwa złożyć raczyli.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedmieściu, o godz: $10^1/_2$ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Honoraty *Jodko*.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9ej rano, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę zmarłego Obywatela i b. Urzędnika Banku, ś. p. Józefa *Herniczek;* na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

W opłakaną rocznicę straty ukochanych istot *Klimaszewskiego* Męża mego, i Siostry J. *Czarnoskiej*, jutro odprawi się Nabożeństwo w Kościele Katedralnym, w Kaplicy przed PANEM JEZUSEM, o godz: 10 z rana; na które, zaprasza się łaskawych Znajomych, by wspólnie do STWÓRCY westchnęli o tych dusz zbawienie.

Stosownie do przepisów kościelnych, jutro w Kościele Świętego DUCHA (po-*Paulińskim*) o godzinie 9tej; zaś w dniu 19m b. m., w Kościele XX. *Bazylianów*, jako w przed-dzień imienin ś. p. Alexandry *Jezierskiej*, odprawione będą Wotywy żałobne, za spokój jej duszy a zarazem w Kościele XX. *Bazylianów*, poświęcenie skromnego pomnika, ku uczczeniu cnot zmarłej wzniesionego; na które, nieutulony w żalu Mąż i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

Jeden z Czytelników *Kurjera*, zrobił nam zapytanie, dla czego w tym roku *Wielkanoc* przypada tak późno, to jest dnia 24go Kwietnia. Udzielamy mu następujące objaśnienie: Podług prawidła przez *Sobor Nicejski* ustanowionego (325 roku po Chrys:), *Wielkanoc* obchodzoną być ma w pierwszą Niedzielę po tej *pełni Xiężyca*, która następuje po *równonocy wiosennej*, to jest po dniu 21 Marca, a jeżeliby *pełnia* przypadła na sam dzień niedzielny, w takim razie *Wielkanoc* przenosi się na Niedzielę następną. W r. b. *pełnia* Marcowa, przypada o 3 dni wcześniej przed równonocą, to jest d. 18 Marca, a zatem nie jest *pełnią Wielkanocną*, dopiero następna *pełnia*, która przypadnie d. 17 Kwietnia będzie takową; a że ten dzień jest Niedzielą, zatem podług powyższego prawidła, *Wielkanoc* przenosi się na Niedzielę następną, to jest na dzień 24ty Kwietnia, i to jest przyczyną tak późnej *Wielkanocy* w tym roku.

*Z Wilna.* — Skutkiem trzech-letnich wyborów w mieście naszem, w miesiącu Styczniu dopełnionych, jak to o rozpoczęciu onych niedawno doniosłem, Marszałkiem Gubernjalnym Gubernji Wileńskiej, pozostał z poprzedniego trienium, ten sam, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Radca Stanu Alexander *Domejko;* zaś na Powiatowego, wybrano Hr: Jana *Tyszkiewicza.* Co do pozostałych Powiatów, jak następuje: Dziśnieńskiego, Alexander *Szyryn;* Wilejskiego, Mieczysław *Tukałło;* Oszmiańskiego, Emil *Umiastowski;* Trockiego, Ludwik *Jeleński;* Święciańskiego, Fabjan *Świątecki,* i Lidzkiego, Stefan *Butkiewicz.* Na urząd Kuratora Honorowego tak Instytutu Szlacheckiego, jako też Gimnazjum Gubernjalnego Wileńskiego, w miejsce zasłużonego literaturze krajowej Michała *Balińskiego,* obrany został Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Radca Honorowy, Hr: Stefan *Plater;* a na Prezesa Sądu Powiatowego, Edward Knież *Żagiell.*

Dawno upragnionego spisu Gabinetu Zoologicznego Okręgu Naukowego Warszawskiego, świeżo zjawiony poszyt, zawierający spis Zwierzokrzewów i Promieniaków, przeczytawszy z przyjemnością, z rzetelnym przekonaniem wyrzec mogę, że jeżeli był ważnym spis Ptaków tegoż Gabinetu w 1819 r. wydany, który gazety zagraniczne najchlubniej przyjęły, nierównie ważniejszym w oczach moich jest poszyt świeżo wyszły z pod prassy; chociaż tak w tamtym jak w tym Autor na Jaroczynie *Jarocki,* sobie właściwym, a trudnym do naśladowania sposobem naukowym rzecz przedstawia. Spis Zwierzokrzewów i Promieniaków, zawierając gromady w języku polskim nietylko systematycznie dotąd nie opisane, ale nawet prawie nie dotknięte, przedstawia nam zarazem usilność Autora, z jaką te dwie gromady staraniem swojem zbogacił, tym więcej, że między krajowemi, skamieniałemi, rzadkiemi, przez siebie zgromadzonemi przedmiotami zamieszcza Autor opisy 19tu nigdzie nie opisanych gatunków. Winszuję Autorowi tego świeżego listka do jego bogatego wieńca naukowego, i pragnę, żeby nam następne poszyty spisu przedmiotów tegoż gabinetu jak najprędzej na widok publiczny wypuścił.— K. J.

Przedsiębrane ostatniemi czasy za staraniem Rządu Rossyjskiego, badania jeograficzne w Wschodniej Syberji, w Korasanie i Bucharze, są z wielu względów wielce ciekawe. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Jeograficznego podano o nich następujące bliższe szczegóły: Expedycja *Chanikowa* do Korasanu znalazła w Teheranie jak najlepsze przyjęcie: Szach Perski dał jej pismo polecające do wszystkich Władz Korasanu i eskortę złożoną z 150 jeźdźców z jednem działem, a prócz tego przyłączyła się do niej karawana 2,000 pielgrzymów. Podróż szła z Mezinanu na Sebsewir, Niszapur, Kadam-Hach, Dżagir, Meszehed, Kachris i Kussan do Teheranu. Co do Expedycji Sybirskiej, zajmowała się część jej pod przewodnictwem Porucznika *Usulicowa,* zbadaniem gór Chingeńskich, które stanowiły niegdyś granicę od Mongolji i krainy między Chinganem i Szilindżą. Prócz tego zbadano za pomocą pomiarów astronomicznych, znaczną część Wschodniej Syberji tak dalece, że można teraz ułożyć dokładniejszą kartę tej prowincji.

*Z Ptu Konińskiego.*—Gość w domu, to błogosławieństwo dla domu, tak mówili praojcowie nasi i czynem to przekonanie swoje stwierdzali, podejmując ochotniejszem sercem, niż my dzisiaj w smutnem egoistycznem zaskorupieniu, sąsiadów swoich i znajomych, a zwłaszcza też przyjaciół, racząc ich, nie z zagranicy sprowadzanemi przysmaki, lecz tem wszystkiem, co rządność i zaradność dawnych Polskich Matron naszych, w dom sprowadzała, czem zamożność dawnych domów istniała, a coby i nam było możliwem, gdyby szczera chęć potemu, postępować w ślady praojców naszych. Dawniej raczono, więcej jeszcze sercem dla gościa i ogółu wylanem, dawniej nie tyle trwoniono marnie co dziś ojcowskie fortuny, lecz używając ich w domu i po za domem na chwałę BOGA, na pożytek bliźnich, zdobywano tem samem szacunek, miłość współziomków i własne wewnętrzne zadowolenie. Wśród pracy, zabrzmiał dnia 10go zeszłego miesiąca krakowiak u Państwa P. w Krągoli, i wnet wsunęła się niespodzianie raźna para, niezrównany sołtys z piękną sołtysową i za niemi jedenaście par dzielnych młodych krakowiaków. Przemowę ułożoną przez sołtysa i wypowiedzianą z zapałem i życiem, przyjęli Gospodarstwo z rozrzewnieniem, wszystko sercem dane, sercem też przyjęte było. To też zabawa bez żadnych zbytków, dostarczywszy tylko czem BÓG dom obdarzył, przy ogólnej ochocie, przy niezmordowanej sile dziarskich krakowiaków, do 9tej z rana trwała, i dopiero klassycznem dla nas *drabantem* i *bigosem* zakończoną została. Ale nie tu kres jeszcze ochoczej wiejskiej zabawie i gościnności Gospodarstwa; snem nieco pokrzepieni, mieszcząc się jak kto mógł, bez modnych wymagań koniecznego dziś wszędzie komfortu, tyle dziś utrudzających przyjęcie gości, znów się ochoczo bawili, i dopiero 3go dnia z żalem się rozjechano, pocieszając się nadzieją podobnej znowu zabawy zapowiedzianej zebranym, w jednym z sąsiednich, a dla Krągoli, uczuciem i dążnością braterskim domu; nadzieje zawiedzione nie były, bo 21go z. m. nieomal to samo towarzystwo, powiększone tylko większą liczbą hożych par Krakowskich, z całą gościnnością w szanownym Brudzewskim domu podjęte zostało. I znów przyjęcie było serdeczne, z całem wylaniem gościnności, tej dawnej głównej cnoty naszej. Tak więc skąpy w zabawy na początku nietylko i na prowincji tegoroczny karnawał, z uniesieniem zachowa wspomnienie dwóch kuligów w Krągoli i w Brudzewie.—***

W *Kurjerze Warszawskim* z dnia 20go z. m., opisano położenie Hotelu Bellevue w Dreznie, lecz Autor tego opisu przepomniał różne rzeczy, o których jednak że warto pomówić. Nie wspomniał o tem wcale, że hotel ten położony jest w najbliższym sąsiedztwie Zwingern (wymawiaj Cwingiern), który zawiera sławne Dreźdeńskie Muzea i dotyka do Galerji obrazów jednej z najpiękniejszych w świecie, że położony jest w pośród ślicznego ogródka otwartego dla użytku zajeżdżających, i opiera się o brzeg Elby; że z okien hotelu przedstawia się cudowny widok Elby, po której nieustannie krążą czółna i czółenka, statki i stateczki wszelkiego rodzaju i rozmiaru, żaglowe i parowe; że port tych parowców jest przy brzegu ogrodu tegoż hotelu, i że każdej godziny dnia, można odbyć z tego punktu przejażdżki najprzyjemniejsze na Elbie, i nareszcie, że tuż obok ho-

telu jest najcelniejszy zakład wszelkiego rodzaju kąpieli w Dreznie (Albertsbad), i że w każdej więc chwili bardzo małym kosztem można otrzymać kąpiel tuż obok swego łóżka. Wszelkie te powaby połączone z doskonałą usługą, przednią kuchnią, wykwintną czystością i uprzejmością gospodarstwa, przy cenach bardzo umiarkowanych, nie mogą jak hotelowi temu zapewnić wyższość nad innemi, i zjednać mu napływ osób umiejących ocenić co dobre i piękne. — *ooo*

Nakładem składu nót muzycznych E. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, wyszły na widok publiczny: Kwiaty Polskie, potpourri z ulubionych tematów narodowych polskich, ułożone na fortepjan, przez Emanuela *Bach*, Dyrektora orkiestry w Dolinie Szwajcarskiej. Wydanie to ozdobione jest stosowną winietą tytułową, rysunku zaszczytnie znanego Artysty Wojciecha *Gerson*, która oprócz pięknego wykończenia całości odpowiada. Cena exemplarza kop: 75. Dzieło to muzyczne, jest do nabycia w Warszawie we wszystkich składach nót muzycznych, a na prowincji w Lublinie u St: *Artza*, w Płocku u Boles: *Stablewskiego*, w Kielcach u L. *Możdżeńskiego*, zaś w Kaliszu u Henr: *Hurtiga*. Osoby na prowincji mieszkające, a nie mające sposobności nabycia tego dzieła, raczą się zgłosić do xięgarni składowej w Warszawie, która za nadesłaniem kop: 75, takowe franko pocztą przesłać nieomieszka.

Nie mogąc zadosyć uczynić w przesyłce pocztowej, prawdziwej pomady roślinnej przezroczystej, znanej od lat kilku, pod nazwiskiem *bukiet pomad tualetowych*, szanownym Osobom na prowincji, od których często odbieram listy tak z Królestwa jako i z Cesarstwa, ogłasza się niniejszem, iż ponieważ Poczta żadnych przesyłek w naczyniach szklannych nie przyjmuje, a pomada roślinna prawdziwa, jest w słoikach szklannych z właściwym adresem wyrznięty na szkle i pieczęcią A. *Elsner*, a zatem może tylko być kupowaną i odsyłaną przez okazję. Pieniądze nadesłane Pocztą na posyłkę tej pomady, pozostają nadal w depozycie do dalszej okazji w perfumerji A. *Elsnera*, przy rogu ulic Królewskiej i Krak: Przedmieścia Nr 11, wprost PP. *Wizytek*.

Xięgarnia Alex: *Nowoleckiego*, wprost kolumny Zygmunta, Nr 457, otrzymała nowe dzieła: *Stoechardt*: Prelekcje chemiczno-gospodarskie, przekład J. *Rogojewskiego*, rs. 1 k. 50; W. *Łoziński*: Szaraczek i Karmazyn, powieść, rs. 1 k. 65; L. *Siemiński*: Kilka rysów z literatury i społeczeństwa od r. 1848 do 1858, tomów 2, rs. 2 kop: 40; W. *Szekspir*: Juljusz Cezar, tragedja w 5u aktach, przekład A. *Pajgerta*, rs. 1 k. 35; Podręczna Encyklopedja powszechna, czyli opis treści podziału i zasad wszystkich nauk, rs. 1; Włady: *Syrokomla*: Szkolne czasy, nowe opowiadania J. *Dęboroga*, rs. 1; Literatura nadobna wierszem i prozą, p. O. T. rs. 1; Noworocznik Wolnych Żartów, zebrany p. Bocianów Polskich, k. 60; Przewodnik w leczeniu krupu i kokluszu, oraz niektórych zapaleń gardłowych według zasady Homeopatycznej, poprzedzony przedstawieniem nauki lekarskiej homeopatycznej *Hahnemana*, k. 75. Powyższa xięgarnia posiada niektóre dzieła poszukiwane od dawna, wyszłe z obiegu xięgarskiego: Jana *Albertrandego*: Dzieje Królestwa Polskiego, wydanie ponowione według edycji z r. 1766, i powiększone dodatkami 2ch tomów; J. S. *Rzesiński*: Trzy kodexa francuzkie, cywilny, postępowania sądowego i handlowy; A. *Rogron*: Kodex postępowania cywilnego, przekład *Dzierożyńskiego*, 2 tomy; Słownik języka polskiego p. *Linde*, (pierwszej edycji) 6 tomów; Bibljoteka kieszonkowa klasyków polskich, wydanie *Bobrowicza*, 37 tomów.

*Z Wilna, 12go Lutego.*— Szósty upływa tydzień epoki tańca; do ostatniego Wtorku jeszcze dwóch przeszło niedostaje tygodni, a już mieliśmy bali w Klubie tak dużo jak nigdy; obiadów składkowych skutkiem sejmików, po dwa i trzy na tydzień; świetnych widowisk w Teatrze co niemiara i maskarad aż dziewięć. Bale bywały świetne i mniej świetne, obiady liczne i mniej liczne, (na niektórych cyfra osób biesiadujących do 300 dochodziła); widowiska teatralne, szczególniej opery, bywały więcej jak przepełnione; jedne więc tylko maskarady niestety! zawsze i wiecznie nieliczne, a przytem nudne i monotonne; czwarty to już karnawał piszę o nich, przez cztery lata na nie uczęszczam, i żadnego w nich dotąd nie odkryłem postępu. Charakterystyka zawsze ujemna, bo brudna i do cyfry najwyżej 5 zredukować się dająca; domin *comme il faut* niedostaje wiecznie, a domina *nie comme il faut*, nie umieją zupełnie intrygować, z powodu 24ch przyczyn, najgłówniejszej: niedostatku dowcipu. Nie pamiętam na którym to z kolei balu maskowym, dostrzegłem coś jak na Wilno nadzwyczajnego, były to cztery djablice, czy djabliczki, w dominach czarnych, formy włoskiej, z pąsowymi na głowach rożkami, i dowcipu lepszego przy dobrym tonie, tak w intrygowaniu jako też w ripostowaniu na zaczepki Wileńskich lewków, znalazłem w nich dosyć, miałżeby to być początek jakiego takiego wzrostu, tyle zajmującej zabawy w miastach innych? wdzięczność wam! wdzięczność serdeczna! nieznane djabliczki z nazwiska, lecz zdradzające się co do pochodzenia dyalektem Warszawskim, (tak łatwo przez ucho litewskie poznawanym), aniołki.

Nakładem xięgarza Leona *Idzikowskiego* w Kijowie, wyszły następujące nowe dzieła, i są do nabycia we wszystkich xięgarniach Warsz: i na prowincji: 1) Wspomnienia, Pamiętnik Fr: *Kowalskiego*, 2 tomy, cena rs. 2; O fizycznych przyczynach tworzenia się w płucach rzężenia trzeszczącego (Rhonchus crepitans), przez Dra Lud: *Górskiego*, k. 25. Skład główny w xięgarni H. *Natansona* przy ul: Krak: Przedm: Nr 71 na 1m piętrze.

Nie jeden z posiadaczy fortepjanów, szuka zdolnej osoby do nastrojenia tego instrumentu, owóż donosiemy, iż taką osobą jest P. J. *Spritulla*, zamieszkały w domu *Kossowskich* przy ulicy Bielańskiej, o czem bliżej wskazać może mieszkaniec P. *Stolz*. Ale obok fortepjanów, P. *Spritulla*, stroi także z wielką dokładnością i fisharmoniki, które jak wiadomo, staraniem składu zagranicznych fortepjanów przy ulicy Miodowej w domu dawniej *Kochanowskich*, coraz bardziej wchodzą w upowszechnienie.

Nakładem litografji Juljana *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł *Le pére Bontemps, Quadrille Anglais des Lanciers*, skomponowany na fortepjan przez A. *Négrin*, Członka Akademji Muzycznej w Paryżu; jest do nabycia w składach muzycznych w Warszawie, i na prowincji: u *Arzta* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Orgelbranda* w Wilnie i u *Stablewskiego* w Płocku, po kop: 30.

*Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Zawiadamia, iż od dnia 20 Marca r. b. raz w tydzień, a mianowicie w każdą Środę, przyjmowane będą na przewóz Drogą Żelazną do przesyłki wewnątrz kraju przedmioty następujące: *a*) Wszelkie przetwory chemiczne, a szczególniej: stężone kwasy mineralne, chloran potażu, nafta, eter, zapałki różnego rodzaju i fosfor. W przesyłce pomienionych przedmiotów, następujące warunki zachować należy: *a*) Banie ze stężonym kwasem mineralnym, należy w oddzielnych naczyniach lub koszach upakować, a kosze te i naczynia w stosowne ucha, dla łatwiejszego przenoszenia zaopatrzyć. *b*) Paczki chloran potażu zawierające, potrzeba starannie w papiér obwinąć i w drewnianych naczyniach czyli skrzynkach zamknąć. *c*) Nafta i eter, tylko w podwójnem zamknięciu i w taki sposób do przesyłki nadsyłane być winny, iżby naczynia szklanne, w których te płyny znajdują się, w osobnych puszkach blaszanych otrębami lub trocinami przesypane i pomieszczone były. *d*) Zapałki wszelkiego rodzaju należy przesyłać w pakach z grubej blachy żelaznej, lub z resztą w mocnych zewnątrz papierem oklejonych skrzynkach, najwięcej 12 stóp kubicz: objętości trzymających. Wnętrze tych pak lub skrzynek dokładnie wypełnione być winno. Na pakach z takim ładunkiem, należy położyć napis: »Zapałki”. *e*) Fosfor powinien być w szczelnie zalutowanych puszkach blas: zawarty i w wodzie zanurzony, puszki te atoli najwyżej 12 funt: obejmować mają. Wspomnione puszki blaszane, winny być w mocnych pakach drewnianych umieszczone, trocinami przesypane, w szare płótno obszyte, dwoma silnemi uchami z boków i napisem: »Wierzch” zaopatrzone; waga ich 3 pudów przenosić nie może. Na przedmioty pod powyższemi zastrzeżeniami na transport Drogą Żelazną oddane, winny być sporządzone oddzielne listy frachtowe, które jednakże innych przedmiotow obejmować nie mogą. Rzeczone wyżej towary dniem wpierw, to jest we Wtorek do Expedycji Drogi Żelaznej, dostarczać należy. — *Rosenbaum.*

Pewna słabowita osoba, nie mogąc zachować w tym czasie przepisanego postu, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 3 dla ubogich, a mianowicie: rs. 1 dla biednej wdowy Franciszki *Tur:*, rs. 1 dla wdowy *Zach:*, i rs. 1 dla sparaliżowanego Jakóba *Szymańskiego.*

Już do wszystkiego służyły laski; używano je do podpory starości, a obecnie posłużyły jeszcze jako muzykalne narzędzie. Mówiemy tu o flecie, jaki w kształcie kija z gałką i skówką, naśladującego laskę bambusową, znajduje się u P. Henryka *Ruderta* w zakładzie jego instrumentów rzniętych, na Krak:-Przedmieściu Nr 366, obok XX. *Bernardynów*, i jest obecnie do nabycia wraz z drugim także fletem paryzkim, Przy tej sposobności nadmieniamy także, iż dogadzając życzeniom miłośników muzyki, Pan *Rudert* sprowadził znowu świeży transport strun, do wszelkiego rodzaju instrumentów rzniętych.

*Zaimprowizowany Don-Juan (?)* uprasza Autorkę listu bezimiennego z dnia 10 b. m. o bliższe szczegóły jej osoby. Zapewniając sekret, odpowiada, że:

„Miłość stała,
Cuda działa.”— G.

Skutkiem chwilowej słabości znanego Gitarzysty P. *Sokołowskiego*, tenże przerwał zamierzony szereg wystąpień swoich, pomimo nadzwyczajnego przyjęcia jakie go tu doznał, po pierwszem zaraz koncercie. Obecnie zaś z powodu przyjścia do zdrowia, słyszeliśmy, iż Artysta ten znowu powziął zamiar wystąpienia, który zapewne przez miłośników muzyki, chętnie przyjęty zostanie. Jak tylko więc zamiar ten przyjdzie do skutku, nieomieszkamy o tem donieść wielbicielom gry naszego rodaka.

Nakładem Xięgarni J. *Błaszkowskiego*, w dniu 1 Marca r. b. ukończony został zeszyt 3ci *Fizyki, Ganota*, po polsku, obejmujący 8 arkuszy i 83 pięknych drzeworytów, nieustępujących drzeworytom w oryginale. Pozostają do wydrukowania 4 zeszyty, z których jeden już jest pod prassą. Całe dzieło zawierać będzie 820 kilka stronnic i 588 drzeworytów w texcie. Prenumerata na to ważne i potrzebne dzieło, którego brak dawno czuć się dawał, przyjmuje się po rs. $3^1/_2$, które można opłacić w dwóch częściach: rs. 2 przy odebraniu 3ch pierwszych zeszytów i resztę przy 4m zeszycie.

Zeszyt 20ty, czyli dalszy ciąg *Słownika języka polskiego*, wydawany w Wilnie nakładem M. *Orgelbranda*, wyszedł z druku, i obejmuje dalszy ciąg litery P. Użyteczne to dzieło prenumerować można u P. *Orgelbranda* tutejszego Xięgarza przy ulicy Miodowej.

Przed zamierzonym wyjazdem, P. August *Stäglich*, już tylko przez krótki czas w salonie Doliny Szwajcarskiej występować będzie. Gra tego Artysty na małej harmonice ustnej, nie wątpliwie musi być zadowalającą, skoro widzieć się dają osoby, które żadnego wystąpienia nieopuszczą. Dziś i jutro o godz: 6ej wieczorem, P. *Stäglich*, wykona nowy program, zaś orkiestra miejscowa wyexekwuje znakomite i ulubione dzieła muzyczne.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 4,396, *pszenicy* czet: 2,749, *jęczmienia* czet: 1.992, *owsa* czetw: 3,567, *grochu* czet: 393, *gryki* czet: 243, *kaszy* jęczmiennej czetw: 354, mąki żytniej czet: 875, pszennej czetw: 652, *kartofli* czetw: 1,927, *siana* fur 798, *słomy* fur 554.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 k. $69^1/_2$, *pszenicy* rs. 8 k. 98, *jęczmienia* rs. 4 kop 37, *owsa* rs. 3 kop: $93^1/_2$, *masła* pud rs. 8 k. 50, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 74.—Sprowadzono w dniu 11tym b. m., na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 340, z opasów w Królestwie sztuk 74, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 103; w ogóle sztuk 517, *wieprzy* 490, *cieląt* 860; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 476 *wieprzy* 350, *cielęta* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 2; z bydła stepowego wyprowadzono: do Mokotowa sztuk 5, do Powązek 9; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 18, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 7.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Korsarz*, Panny: Karolina *Straus* 10-kroć, Anna *Straus* 7-kroć i *Wywiórska* 2 kroć, PP: Antoni *Tarnowski*, *Meunier* po 4-kroć i *Popiel* 2-kroć, po Tańcu Hiszpańskim, Wszyscy.

Wczorajsze przedstawienie w Cyrku, ściągnęło dość liczną Publiczność, która z zadowoleniem przyjmowała już amazonki jak Panny: *Nolten* i *Monet*, już braci *Lagoutte* i *Horwadow*, którzy szczególniej podobali się w grupie chińskiej z dwoma drabinkami. Wczoraj także po raz drugi, występowały nowo wyuczone, trzy pieski P. *Lagoutte*, któe zadziwiały i swoją zmyślnością i sztukami. Najwięcej bawiły wszystkich akuratnością w pilnowaniu swego miejsca, czyli 3ch krzeseł na których siedzą przed rozpoczęciem, i wracają natychmiast po okazaniu każdej przez siebie sztuki. Dziś zwykłe przedstawienie, zaś jutro, to jest we Czwartek, benefis ulubionego komika cyrku P. *Stonet*. Na benefisie tym, P. *Stonet*, przedstawi wszystkie okazywane przez siebie figle, a między innemi, wystąpi także jako *Miss Pastrana*.

P. *Dziechciński*, właściciel magazynu mód Damskich, wyjechał w tych dniach zagranicę, dla wzbogacenia magazynu swego w najświeższe fasony i materjały, na porę nadchodzącą.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. $25^1/_2$; za garniec kop: 41.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 41; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 17, wartość kuponu rs. 1 kop: $83^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: $13^5/_6$.

---

Anglja. *Londyn, 10go Marca.* — Dzienniki wychodzące w Cork i Dublinie, zawierają bliższe szczegóły o postępowaniu wygnańców Neapolitańskich. Okazuje się, że Kapitan, który miał ich przewieźć do Nowego-Yorku, nie uległ liczebnej przewadze podróżnych, ale ustąpił przed spokojnemi ich przedstawieniami. Tak przynajmniej oświadczają oni sami w adresie do Majora miasta Cork, w którym oświadczają między innemi co następuje: »Kapitan zawiadomił nas najprzód, że dał słowo dostawić nas do Ameryki, i że nie może postępować wbrew swemu interesowi; ale 21go Lutego rano inaczej się namyślił, a może pojął ważność doręczonego mu przez nas protestu piśmiennego. Pokazał on zebranej osadzie protest i oświadczył, że na zasadzie tego musi zawrócić do Cork. W proteście tym, przesłanym także przed odjazdem wygnańców z Kadyxu Władzom Hiszpańskim i Konsulowi Sardyńskiemu, oświadczają oni, że podczas podróży poddadzą się przepisom okrętowym, ale za przybyciem do Nowego-Yorku zaskarżą Kapitana, iż ich mimo wyraźnej woli, za oznaczoną summę pieniężną, wywiózł za Ocean. — Wczoraj rozpoczął się przed Przysięgłymi Hrabstwa Kerry, proces tajnego stowarzyszenia *Phoenix*. Stawało pięciu oskarżonych. Główne oskarżenie brzmiało, iż zamierzali oni przy pomocy cudzoziemców, a mianowicie Amerykanów, oderwać Irlandję od Anglji, i zaprowadzić tam niezawisłą formę rządu, lub przyłączyć ten kraj do innego państwa. Sąd, co do tego zarzutu, uznał oskarżonych niewinnymi. (N. P. Z.).

*Londyn, 11go Marca, w nocy*, (telegram). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Malmesbury*, interpellowany przez Lorda *Germain*, oświadczył, że ostatnia proklamacja *Kuzy*, po objęciu rządów Wołoszczyzny, jakkolwiek autentyczna, nie ma jednakże ważności, gdyż Konferencja Paryzka zbierze się w przyszłym tygodniu. (N. P. Z.).

Azja. — Wiadomości datowane 19go Stycznia z Chin zapewniają, że znajdujące się tam wojska Europejskie zamyślają o nowej wyprawie przeciw Chińskim *Bravi*. Wnoszą to ztąd, że Admirał *Seymour* i żołnierze marynarki z jego okrętu, udali się do Kantonu. — Sir John *Bowring* powrócił z Wysp Filipińskich do Hong-Kong. (St: Anz:).

Anglicy osiedli w Futschan, po długich układach nabyli od Chińczyków grunt potrzebny na zbudowanie Kościoła. — *Pinang Gazette* donosi, że Syn Króla *Kambodży* przyjął Wiarę Katolicką. — Biskup z Victoria donosi w dzienniku *Record*, iż Chińczycy zamierzali całą gminę Angielską podczas Nabożeństwa w Katedrze wysadzić w powietrze, ale na szczęście spisek ten odkryty został przez Chrześcjanina Chińczyka Missjonarzowi *Chalmers*. Chińczyk ten, podczas podróży odbytej na ląd stały, namawiany był przez wielu znakomitych krajowców, aby ułatwił potajemnie wejście do Katedry Angielskiej czterem ludziom, którzy mieli podłożyć proch pod podłogę, a następnie zapalić takowy wolno-tlącym się lontem, w których przygotowaniu Chińczycy są nadzwyczaj zręczni. Władze Angielskie otrzymawszy tę wiadomość przedsięwzięły stosowne środki ostrożności. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 10 Marca.* — P. *Gladstone* w przejeździe przez Paryż miał posłuchanie u Cesarza i obiadował u Jego C. Mości. — Członkowie Konferencji otrzymali zawiadomienie, że otwarcie ich narad nastąpi prawdopodobnie 15go a najpóźniej 18go b. m. — Lord *Cowley* spodziewany jest z powrotem w Sobotę lub Niedzielę. — *Monitor* ogłasza dekret z 4go b. m., nakazujący ogłoszenie artykułu dodatkowego do traktatu z dnia 9go Listopada 1843 r., zawartego między Francją i Ameryką w przedmiocie wydawania przestępców. Podług przepisów tego artykułu nadal wydawani będą także: fałszerze monet, spółwinni w puszczaniu w obieg monet fałszywych, biletów bankowych lub innych papierowych pieniędzy, oraz przestępcy, którzy się dopuszczą kradzieży pieniędzy lub wartości pieniężnych i kass rządowych albo towarzystw i korporacji prawnie ukonstytuowanych. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Marca*, (telegram). — *Correspondencia Autographo* zapewnia, że układy toczące się z Kurją Papiezką, pomyślnie ukończone zostaną. — Rząd wydał rozkaz stanowczego załatwienia nieporozumień z Mexykiem. Silna eskadra ma być utworzoną, i przedsięwzięto już w tym celu wielkie przygotowania. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 8go Marca.* — *Gazeta Piemoncka* donosi, że Baron Karol *Poerio* i 66 wygnańców Neapolitańskich, którzy wylądowali w Queenstown, zażądali opieki Posła Sardyńskiego w Londynie, Margrabiego *d'Azeglio*. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

*Pierwsze* i *trzecie* ptaki, zaś *drugie* i *trzecie*
Zbierajcie także skrzętnie jeżeli możecie.
A zaś *wszystkie* wreszcie
Są w polu i mieście.

(Zeszła Szarada, *Koszary*).

Rozmaitości. — W angielskiem mieście Wolwerhampton, oglądano temi dniami szczególne widowisko. Margrabia *Stafford*, właściciel pobliżkiej willi, przejeżdżał się z Lordem *Grossvenorem* i dwoma innymi gośćmi, małą, zgrabną lokomotywą po ulicach miasta. Margrabia kierował nią sam według upodobania, a choć przy tej sposobności zawadził raz o mur, była to jego własna wina, a nie maszyny. Nowy ten powóz reprezentuje siłę dwóch koni, toczy się po bruku i grudach z szybkością 4 mil na godzinę i ma z przodu na koźle miejsce na 4 osób. Komin umieszczony jest z tyłu, i jedna tylko zachodzi niedogodność w tem, że nowy ten ekwipaż ogłusza jadących swoim hukiem. — Słynny zoolog Pan *Zelebor*, z okrętu *Novara*, zapadł mocno na zdrowiu, i nie będzie mógł odbywać dalszej na tym okręcie wyprawy naukowej. — Ciekawość swoją przypłacił temi czasy pewien Anglik; chcąc przypatrzyć się bliżej wybuchom lawy na Wezuwjuszu, spadł w lawę, i ciało zwęglone znaleźli dopiero w kilka dni około Resiny.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr: Gurjew Alex: Podpułk: z Petersburga nr 414; Podleski Napo: Ob: z Radomia nr 416; Zakrzewscy Tomasz i Jan Ob: z Zelgoszczy nr 556.

*Wyjechali*: Moszczeński Walenty Ob: do Krzymowa; Walter Adolf Radca Dworu do Petersburga; Wojciechowski Eugeniusz Ob: do Prusinowic.

*Przyjechali koleją żelazną*: Kłodnicki Włodzimierz Urzędnik Banku z Mysłowic nr 826; Swiętczak Bonawentura Przeor Augustjanów i Szpernoga Mikołaj Xiądz tegoż Zgromadzenia z Krakowa nr 113.

*Wyjechali koleją żelazną*: Goetzendorf Grabowski Adam Hr: Kamerjunkier Dworu Pruskiego do Berlina; Opacki Leon Rotmistrz Huzarów do Niemiec.

## DONIESIENIA.

W mieście Latowiczu, w Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej, 8 mil od Warszawy, $1^1/_2$ od m. Siennicy i od szosy położonym, jest **POSIADŁOŚĆ** ZIEMSKA, z kilkudziesięciu morgów gruntu składająca się, w glebie w połowie pszennej w połowie żytniej, z domem mieszkalnym bardzo porządnym i wygodnym, i zabudowaninmi gospodarskiemi, ogrodem fruktowym oparkanionym, oraz z zasiewami, pod bardzo korzystnemi warunkami, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli W. Albin Genelli, w Składzie Dywanów przy ulicy Miodowej, w domu Bankiera Lesser w Warszawie, lub na gruncie u Właściciela. 1

Ktoby potrzebował RZĄDCY DOMU od kwartału, a choćby i zaraz, lub Pisarza do utrzymania regestrów; również ktoby miał potrzebę porządnego przepisywania wszelkich manuskryptów, bądź anszlagów budowniczych i wyrachowań technicznych, czy wyroków Sądowych, powierzając je podejmującemu się do mieszkania, za stół, t. j. tylko objad i wynagrodzenie miesięczne, lub samo wynagrodzenie od podobnych czynności; nadto, jeżeliby gdzie na prowincji, oprócz Gubernji Warszawskiej, wakowało odpowiednie miejsce Wójta Gminy i Kassjera lub Rachmistrza dóbr, do czego naznacza zakres od dziś, aż do Śgo Wojciecha: to proszę dać wiadomość pod Nr 230 przy ulicy Mostowej, na 1sze piętro, do Pani Wojtro.

W miesiącu Marcu r. z., miałem honor zawiadomić, tak publicznie jak i prywatnie Szanowne Osoby, którym towar na kredyt udzielam, iż od tego czasu, nie tylko 2 miesiące jak dotąd, lecz nawet 3 miesiące na odbiór należytości oczekiwać będę, jeżeli na przypadające mi z takowych summy, otrzymam zaakceptowane wexle. — Ponieważ warunek ten, dla porządku jest niezbędnym, w ten tylko bowiem sposób, stawia mnie w pewności, iż rachunki moje, zgadzają się z xięgami moich odbiorców; przeto tychże o zastosowanie się do wspomnionego warunku, ponownie mam zaszczyt upraszać, w końcu zapewniam, że przed upływem terminu, żadnego wexlu dyskontować nie będę. — **FRIED: KOHL**, Dystylator, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 856. 1

Niżej podpisany, przybyły z zagranicy do miasta Kielc, mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panie miasta Kielc i okolicy, iż w pierwszych dniach miesiąca Marca r. b., w temże mieście otworzyłem MAGAZYN wszelkich Strojów i Ubiorów Damskich, jako to: Płaszczy, Mantyli, Zarzutki do Kapeluszy, Czepeczków, Ubiorów kwiatkami i różnych drobnostek do ubrania, które z sobą z zagranicy gotowe przywiozłem; także przyjmuję wszelkie obstalunki na roboty najnowsze i najstaranniej podług żurnali Paryzkich wykończone i po cenach najumiarkowańszych; przeto polecam się łaskawym względom JJWW. i WW. Pań, zarazem ośmielam się spodziewać, że wzajemnie korzystne stosunki, dozwolą mi na długo być na usługi łaskawych i swem zaufaniem mnie zaszczycać chcących. — Kielce, dom Wgo Olewińskiego, dawniej Schwartza, przy ulicy Krakowskiej. — Piotr Dziubczyński. 1

Dobra PRZYWILCZ, w Powiecie Przasnyskim, o mil 2 od Przasnysza, mają do sprzedania znaczną ilość nasienia Lucerny niebieskiej, którą taniej o 4 ruble pud sprzedają, jak w Składach Nasion w Warszawie, którego w każdym czasie można dostać.

☞ Cotylko odebraliśmy znaczną nadsyłkę Wyrobów z *Gutta-Perchy* i *Gummy Elastycznej* **Domu HENRYKA CADURY w Wrocławiu**, a pomiędzy temi znajdują się: *Laski, Aparaty chemiczne, Paletoty Męzkie, Rozmaite Zabawki dziecinne, Aparaty dla Photografów i t. p.*, oraz wszelkie Komissa na Wyroby powyższe lub tym podobne, po cenach fabrycznych przyjmujemy.

**J. OBRĘBOWICZ i SPÓŁKA,**
w domu Wgo M. S. Flatau, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471*g*, wprost Komissji Skarbu.

**KONICZYNY** CZERWONEJ, około 10ciu korcy w ziarnie grubem i zdrowem, z ostatniego zbioru, za co się ręczy, jest do sprzedania we wsi Rakowiec, dwie wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi. Próbę widzieć można przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 614*k*, u Właściciela domu.

Z powodu zwinięcia Cukierni po śmierci Józefa Kaufmann, odbędzie się w mieście Kaliszu, przez publiczną licytację, sprzedaż w dniu 7 (19) Marca 1859 r. **Mebli**, Billardu i Rekwizytów Zakładu Cukierniczego.

Ponieważ wiele Osób znających mnie osobiście lub przez rekomendację, użala się na trudność znalezienia mego zamieszkania, oświadczam przeto, iż ZAKŁAD mój **INTROLIGATORSKO-GALANTERYJNY**, istnieje naprzeciw Dobroczynności Nr 440, obok bramy, gdzie Skład Perfum Natansona. Przyjmuję roboty, jako to: oprawę Xiąg wszelkiego rodzaju, naklejanie i lakierowanie Mapp, Rycin, oprawę Landszaftów w rozmaitych gustach, Futerały podróżne do srebra i wszelkich kosztowności, Pugilaresy, Cygarniczki, Portmonetki, Portefele, oraz wszelkie roboty Skórzane i Galanteryjne. Jako rozpoczynający, chcąc urzeczywistnić cel kilkunasto letniej praktyki, spędzonej nietylko w kraju lecz i po za obrębem onegoż, mam honor polecić się Szanownej Publiczności, a pomyślność moja w tenczas uwieńczoną będzie, gdy mnie względami swemi zaszczycić raczy. — J. Paździerski, Introligator.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **MAJĄTEK** w Gubernji Podolskiej **Zawadyńce** pod Kamieńcem i dwie mile od szosy Galicyjskiej. — Dla chcącego założyć Cukrownię lub inną Fabrykę, jest w tym majątku gmach nowy o dwunastu dużych salach murowany. Lasu czarnego dobrego morgów 300-prętowych 630, (dzies: 315) i wartość tegoż łatwa do spieniężenia 40,000 Rs. Ziemi całkowita proporcja 2,518 morgów 300-prętowych. Cena 95,000 Rs., z których teraz gotówki do 40,000 Rs., reszta w przekazach na lat 2 lub 3 i więcej. Zabudowania murowane jak najlepsze; z domem wygodnym i Ogrodami fruktowemi jak najrozleglejszemi. Płodozmian 10-polowy, od lat 12 prowadzony i zupełnie uregulowany. Szczegółową wiadomość powziąść można w Sklepie W. Roberta Bohte, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, do godziny 10ej z rana, a około 5ej i 6ej po południu, wyjąwszy Soboty i Niedziele. 1

Przy Stacji Skierniewickiej, obok Ogrodu Cesarskiego, znana z pięknego urządzenia Ogrodu, Pałacyku i innych budowli, **Willa Alexandrja**, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Warszawie, u Mecenasa Rozena pod Nr 484 przy ulicy Miodowej.

Do **SKŁADU KUPCA JANA GRYDINA 2go**, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Jatek Rzeźniczych, w domu Rozmanitha, pod Nrem 1251, nadszedł znaczny Transport Jesiotra, Sterledi, **Kawioru** świeżego **Astrachańskiego**, Łososia, Minogów, Wyziny, Sielaw, Stynków, Oleju słonecznego, makowego, konopnego, **MĄKI** pszennej, BULJONU, Konfitur, Powideł, Obwarzanków, i wiele innych Towarów Rossyjskich.

W mieście Gubernjalnem, wakuje miejsce na UCZNIA do Apteki. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. *Mrozowskiego*, przy ulicy Podwale N° 482.

**W CUKIERNIACH**
**ROBERTA WISNOWSKIEGO**
w Warszawie ulica Przejazd Nr 653/4
i w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej.

Jak corocznie, tak i przez cały ciąg obecnego Wielkiego Postu, znajdować się będą codziennie świeże, a z doskonałego smaku znane i powszechnie ulubione **Jajeczniki**, zawsze z prawdziwą przyjemnością przy kawie lub herbacie używane, których cena jest po kopiejek $7^1/_2$, 15 i 30 za sztukę.

**Kolonja** Nr 10, w dobrach Falenty (Laszczki), obejmująca gruntu ornego morgów 15 (czyli dziesiatin $7^1/_2$) z pomieszkaniem, stodołą, oborą, chlewami i piwnicą, należycie obsiana, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w domu Nr 1484 przy ulicy Slizkiej, w bramie na dole, na lewo, — lub na miejscu w dnie Niedzielne, o wiorstę na lewo, od 16ej wiorsty za rogatką Jerozolimską oddalona.

W dniu 15 b. m. i r. biedna służąca przechodząc pod filarami Teatru, od Kupca Flatau, między godziną 2ą a 3ą w południe, zgubiła **Papierek pięciorublowy**. Uprasza łaskawego znalazcę, aby przez wzgląd na biedne jej położenie, zwrócił takowe do Wgo Pułkownika Wogak, przy ulicy Senatorskiej Nr 467*b*, naprzeciw Reformatów, na pierwsze piętro, gdzie obecnie zostaje poszkodowana.

**Fabrykant Cegły** z Prus, opatrzony w najlepsze świadectwa, nader uzdolniony, żonaty, w sile wieku będący, mogący na żądanie złożyć kaucję, stara się o pomieszczenie w jednej z większych Cegielni Królestwa Polskiego, albo zaraz albo na Św: Michał i Marcin r. b. pod dogodnemi warunkami.

Potrzebujący takowego, zechcą się zgłosić franco z zapytaniami wprost do podpisanego. „Follstein pod Filehne Tilehne w Królestwie Pruskiem, Okręg Rządowy Bydgoski. — Fabrykant Cegły *Ench Heinrich*.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach. — Na żądanie pełnoletnich Emiljana i Felicji, rodzeństwa Młockich, Właścicieli dóbr Hołowienki, w Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelskiej położonych, oraz Stanisława Młockiego w jednej trzeciej części, dożywotnika tychże dóbr, w skutek nastąpionego układu pomiędzy pełnoletniemi, uwiadamia strony interesowane, iż dobra Hołowienki z przyległościami, obejmujące włók Chełmińskich 62, w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, do rodzeństwa, jak wyżej, Młockich należące, przed podpisanym Józefem Domańskim, Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w jego Kancellarji Hypotecznej, w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1859 r. o godzinie 10ej przed południem stanowczo, w drodze działów przez publiczną licytację, najwięcej postępującemu, sprzedane zostaną. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 26,000. Vadjum do licytacji złożyć się mające, wynosi rs. 3,000, inne warunki sprzedaży tych dóbr w każdym czasie przejrzane być mogą, w Kancellarji Józefa Domańskiego, Rejenta sprzedaż ogłaszającego.—Siedlce d. 2 (14) Lutego 1859 r.—Józef Domański. a

# CIEPLICE LANDEK,
## W SZLĄZKU PRUSKIM
W HRABSTWIE GLACKIM.
**ALKALICZNO-SŁONO-SIARKOWE.**

Urządzone według najpraktyczniejszych zasad, posiadają dwa zdrojowiska lekarskie, z których źródło Georgenbad z d. 1 Maja, zaś Marjen i Steinbad z d. 1 Czerwca dla chorych otwarte, a z końcem Września wszystkie zamknięte zostaną. — Kąpiele leżą w pośród parku, w kotlinie górzystej na 1,400 stóp nad powierzchnią morza wzniesionej, przerznięetej rzeką Biela, znajduje się tu Zakład Żętycy wszelkiego gatunku, Kąpiele muliste i wziewane (inhallationsbad). — Najbliższa droga koleją na Wrocław, Swidnicę, Frankenstein lub Brzeg, Nissę, które to miasto leży tylko o $4^1/_2$ mili od Landeku, dokąd codziennie wozy pocztowe odchodzą. — Już w wieku XIV leczono się w tych Cieplicach ze skutkiem, a skutki ich okazały się zbawiennemi, w cierpieniach systemu nerwowego, mianowicie w długociągłych chorobach nerwowych, zatkaniami krwi sprawionych, jako to: w zawrocie głowy nerwowym, kurczach żołądka, bólu głowy, twarzy, bioder, w nerwowej biegunce, hysterji, hypokondrji, tańcu Śgo Wita, padaczce, drżeniu muskułów, sparaliżowaniach i napadach apoplektycznych, i tym podobnych. — Oprócz tego leczą reumatyzmy, artretyzm, skrofuły, cierpieniach skórnych i zastarzałych wysypkach skórnych. — W Kąpielach inhalacyjnych, **Gaz** wydobywający się ze źródeł, skutkuje wybornie w katarowych cierpieniach krtani i przewodów oddechowych nerwowej warstwie, biciu serca i skłonności do suchot. — Kąpiele muliste skutkują szczególniej w sparaliżowaniach powstałych z długotrwałego reumatyzmu i artretyzmu, obrzmieniu gruczołów. — Kąpiele można brać albo wspólne, urządzone w wielkich zbiornikach dla każdej płci osobno, lub też oddzielne w pojedynczych łazienkach z wannami marmurowemi i drewnianemi. — Dla pielęgnowania chorych, bawi przez czas kuracji dwoch lekarzy kąpielnych Bannerth i Langner. — W urządzeniu mieszkań tak w zabudowaniach ogólnych jak i w pojedynczych domkach przeznaczonych dla gości, postarano się o odpowiednią wygodę. — Gościnę urządzoną wspaniale w budynku oddzielnie zbudowanym, powierzono jednemu z pierwszych Restauratorów Wrocławskich. — Zdrojowiska Landek, w całym Państwie Pruskim słyną skutecznością w cierpieniach nerwowych, które niestety tak bardzo zagęściły się w teraźniejszych czasach, i cechują się uporczywością. Dowodem ich zbawiennego działania, jest rokrocznie wzrastająca liczba gości, tak iż w roku zeszłym blizko 3,000 osób do Zakładu przyjechało. — Zamówienia na mieszkania przyjmuje Instytucja Kąpielna. a

Niżej podpisany mam honor donieść Szanownej Publiczności, że wziąłem w dzierżawę

# FABRYKĘ PIECÓW
## PORCELANOWYCH,
**Wgo JÓZEFA FREUDENREJCHA,**
**w mieście Kole exystującą,**

i takową nadal na własny rachunek prowadzić będę.

Przyjąwszy uzdatnionych ludzi do tejże fabrykacji, przygotowałem już znaczny zapas *Pieców porcelanowych, Kwadratelów* i *różno-kolorowych,* jako też *Rur do drenowania* i *Flizy do posadzek,* tak, że każdemu obstalunkowi zadosyć uczynić jestem w stanie.

Polecając się z memi Wyrobami Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że przez najakuratniejsze wykończenie powierzonych mi robót po *najniższych cenach,* będę w stanie na położone we mnie zaufanie zasłużyć. *JULJUSZ THOMITZEK,*
*w Kole, Gubernji Warszawskiej.*

**HOTEL DE FRANCE A DRESDE.**

Le Soussigné a l'honneur d'informer l'honorable public, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliorations pour le comfort, et qu'il reçoit pendant l'hiver des voyageurs en pension à des prix très-modérés.— *Raffara.*

*P. Redaktorze!* Pod dniem 27 Lutego (10 Marca) 1856 roku, przed Alexandrem *Bryndzą*, Rejentem, udzieliłem plenipotencję Panu Alexandrowi *Marjewskiemu*, Naczelnikowi Powiatu Bialskiego, mocą której udzieliłem mu moc i prawo czuwania nad moim Majoratem Winiary Wislickie, w Powiecie Stopnickim Guberoji Radomskiej położonym. Plenipotencją tę obecnie ze wszystkiemi skutkami jej odwołnję; za nim jednak zeznany przezemnie Akt przejdzie drogą formalności przepisanych, i dojdzie miejsca swego przeznaczenia, wiadomość tę raczysz Pan zamieścić w kolumnach *Kurjera Warszawskiego* dla wiadomości osób interesowanych. — Moskwa, dnia 3 (15) Lutego 1859 roku. — Jan *Wikiński*, Jenerał-Lejtnant.



Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 7 cali 6 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru*.

**CYRK HINNEGO** codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

Dziś w **Kawiarni** przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich, P. Rozbicki z towarzyszeniem gitary grać i śpiewać będzie. — Tamże Kamera-Obskura z przyrządami dla malarzy jest do sprzedania, a temczasem ładne widoki każdy oglądać może.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 4 (16 Marca) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.